

**Protokół Nr 24/16  
z posiedzenia Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa  
Rady Gminy Markowa  
z dnia 28 listopada 2016 roku**

Posiedzenie trwało od godz. 10<sup>00</sup> do godz. 11<sup>50</sup> w Urzędzie Gminy Markowa. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik Nr 2 do protokołu. Przewodnicząca Barbara Podolec powitała zebranych i na podstawie listy obecności stwierdziła, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne. Następnie zapytała, czy ktoś chciałby wnieść jakieś zmiany do proponowanego porządku posiedzenia komisji.

Porządek posiedzenia komisji przedstawiał się następująco:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie likwidacji Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego Placówek Oświatowych w Markowej i utworzenia Centrum Usług Wspólnych Gminy Markowa oraz nadania mu statutu.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy Gminy Markowa z organizacjami pozarządowymi na 2017 rok.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz zbiorowego odprowadzania ścieków na obszarze wsi Markowa w Gminie Markowa.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę na obszarze wsi Tarnawka i Husów oraz zbiorowego odprowadzania ścieków na obszarze wsi Tarnawka w Gminie Markowa.
6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowej dla Zakładu Gospodarki Komunalnej w Markowej na 2017 rok.
7. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
8. Sprawy różne.

**Ad 1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.**

Teresa Flejszar – wyjaśniła, że radni otrzymali nowy egzemplarz uchwały, ponieważ w okresie pomiędzy wysłaniem materiałów, a dniem dzisiejszym zmieniły się dotacje. Dostaliśmy dofinansowanie na przebudowę drogi Husów-Tarnawka „Pętla” z Nadleśnictwa Kańczuga. Zmienia się również kwota dofinansowania po rozstrzygnięciu ofert dróg realizowanych ze środków na usuwanie kłesk żywiołowych.

Zmienia się również kwota dofinansowania zakupu samochodu strażackiego, ponieważ OSP Markowa podpisała umowę z NFOŚiGW na dofinansowanie samochodu. Trwały jeszcze rozmowy na temat sposobu finansowania tego samochodu i po ostatecznym rozstrzygnięciu jest tak, że zakup finansuje jednostka OSP Markowa i wszystkie środki wprowadzone do budżetu, które dotyczą dofinansowania dla straży, są w uchwale zmienione i zmniejszane, natomiast środki, które przekazuje gmina są w formie dotacji celowej na zakup samochodu strażackiego. Następnie pani skarbnik przeszła do omawiania projektu uchwały.

Jacek Szylar – zapytał czy kwota dotacji z zewnątrz dla zakupu samochodu strażackiego wynosiła 500 tys. zł.

Teresa Flejszar – potwierdziła i dodała, że kwota 20.860 zł, to środki własne OSP Markowa.

Jacek Szylar – zapytał o całkowity koszt zakupu samochodu.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że 838.860,00 zł. Następnie kontynuowała czytanie projektu uchwały. Mówiąc o wydatkach majątkowych na zakup samochodu służbowego dla Urzędu Gminy Markowa dodała, że zakup jest możliwy w związku z oszczędnościami jakie wykazuje GOPS w Markowej na świadczeniach dotyczących zakupów i usług przez jednostki samorządu terytorialnego, dotyczące odpłatności za pobyt w Domach Pomocy Społecznej.

Jacek Szylar – zapytał jaki samochód gmina chce zakupić.

Wójt Gminy – odpowiedział, że samochód osobowy, ale nie nowy. Do tego, który obecnie służy ciągle są dokładane pieniądze na remont. Gdybyśmy chcieli sprzedać go po cenie rynkowej, to raczej nie zwróci się kwota wydana już na naprawy. Samochód ma już 340 000 km przejechane i jest ono najgorsze z wszystkich jakimi na terenie powiatu łańcuckiego wójtowie jeżdżą.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że kierowca pan Tomasz Szpunar mówi, że na przestrzeni 2 lat około 8 tys. zł było wydane na naprawę samochodu.

Teresa Flejszar – dodała, że co roku więcej pieniędzy na naprawę będzie się wydawać.

Jacek Szylar – zapytał ile lat ma samochód.

Wójt Gminy – odpowiedział, że samochód jest z 2003 roku, zatem ma 13 lat.

Maria Kielar – powiedziała, że auto i tak bardzo dobrze służyło jak na taki rocznik.

Wójt Gminy – dodał, że auto codziennie jeździło, chyba że były jakieś dłuższe święta.

Andrzej Kisała – zapytał jaki samochód jest planowany do zakupu.

Wójt Gminy – odpowiedział, że używany, być może marki skoda lub volkswagen. Samochody te nie są drogie, zrobimy rozeznanie.

Andrzej Kisała – zapytał co się zyskuje kupując używany samochód.

Wójt Gminy – odpowiedział, że jeżeli używany samochód będzie z salonu, to tak samo jak nowego będzie obejmować gwarancja, ale będzie on tańszy. Używane samochody dwu czy trzy letnie już są o wiele tańsze.

Andrzej Kisała – dodał, że są wyjeżdżone.

Wójt Gminy – powiedział, że nie zawsze. Nie stać nas na zakup całkiem nowego samochodu. Inne gminy w podobny sposób postępują. Nie ma co się porównywać z miastem Łañcut, gdzie kupiony został całkiem nowy samochód. Przykładowo wójt gminy Czarna jeździ używanym samochodem.

Teresa Flejszar – kontynuowała omawianie uchwały.

Barbara Podolec – otworzyła dyskusję. Zapytała czy wiadomo coś o dofinansowaniu do sieci wodociągowej w przyszłym roku.

Wójt Gminy – powiedział, że później to będzie omawiane.

Jacek Szylar – powiedział, że najpierw pieniądze były pożyczane, a później oddawane. Zapytał czemu ten zabieg miał służyć. Dodał, że miała być robiona droga w Tarnawce, tylko z tego co pamięta brakowało środków własnych.

Teresa Flejszar – powiedziała, że droga w Tarnawce została zrobiona. Dostaliśmy informację, że na tą drogę dostaniemy dofinansowanie po jej wykonaniu i będzie to w roku 2017. Zatem wieś Husów z pieniędzy zebranych na wodociąg pożyczyła wsi Tarnawka pieniądze na zabezpieczenie całego wkładu, czyli wkładu z dotacji i wkładu ze środków własnych. W związku z otrzymaniem decyzji o przyznaniu środków mogliśmy je wprowadzić do budżetu, więc oddajemy je od razu wsi Husów.

Wójt Gminy – powiedział, że ubiegaliśmy się o środki na drogę, ale otrzymaliśmy odmowę. Natomiast po jakimś czasie zwrócono się do nas czy chcemy ubiegać się o dofinansowanie, ponieważ jest taka możliwość. Liczymy się z tym, że w przyszłym roku mogłoby nie być takiej propozycji, dlatego zrobiliśmy wszystko, aby w tym roku jeszcze wykonać drogę.

W związku z brakiem pytań, przewodnicząca zarządziła głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

**OPINIA NR 1/0012.2.24.2016**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 28 listopada 2016 roku**

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

**Ad 2. Zaopiniowanie uchwały w sprawie likwidacji Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego Placówek Oświatowych w Markowej i utworzenia Centrum Usług Wspólnych Gminy Markowa oraz nadania mu statutu.**

Czesława Balawejder – przedstawiła przedłożony projekt uchwały. Wytłumaczyła co w pierwotnym projekcie uchwały do tej pory uległo zmianie.

Radosław Flejszar – powiedział, że w początkowym zamyśle chcieliśmy dołączyć GOPS do Centrum Usług Wspólnych (CUW), ale wystąpiły problemy informatyczne. Dostosowywanie systemów musi potrwać. Dołączone do CUW będzie Centrum Kultury Gminy Markowa. Odbędzie się to na zasadzie porozumienia, ponieważ CKGM posiada osobowość prawną. Księgowa CKGM przechodzi na emeryturę więc, w ciągu roku powinniśmy podłączyć CKGM do CUW. Ujmiemy obsługę księgową, na razie oświaty i CKGM, docelowo GOPS-u, a później innych jednostek, które będą mogły być w CUW-ie ujęte.

Czesława Balawejder – dodała, że podjęcie uchwały wiąże się z tym, że gmina jest zobowiązana na podstawie zmiany ustawy o samorządzie gminnym do utworzenia Centrum Usług Wspólnych. Powiedziała, że w statucie są wyszczególnione kolejno zadania, które będzie CUW obsługiwało.

Barbara Podolec – zapytała jak scalanie instytucji prowadzone jest w innych gminach.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że możliwe są dwa kierunki. Nasza gmina przyjęła kierunek zawężony, który dominuje na ten moment, ale niektóre gminy stosują kierunek rozszerzony, włączając GOPS-y i Centra Kultury na zasadzie porozumień.

Maria Kielar – dodała, że uchwałę tą trzeba we wszystkich gminach przyjąć do końca listopada, ponieważ jest to obowiązek ustawowy. Z dniem 31 grudnia ZEAPÓ nie ma racji bytu.

Jacek Szylar – zapytał czy gmina jest zobowiązana do zlikwidowania ZEAPÓ.

Wójt Gminy – potwierdził mówiąc, że jest to wymóg ustawy.

Czesława Balawejder – powiedziała, że w statutach ZEAPÓ mieściły się zadania gminy jako jednostki prowadzącej. Eksperti ciągle mówili, że zespół powinien mieć zadania księgowo, a należy uporządkować zadania organu prowadzącego. Żeby to zrobić powinno się zalegalizować te zadania w zespole, także niektóre gminy pozostają na takim stanowisku, że tworzą zespoły usług typowo oświatowych. Centrum Usług Wspólnych jest instytucją, dzięki któremu gminy mogą łączyć inne podjednostki oprócz oświaty.

Jacek Szylar – zapytał czy wszyscy pracownicy, którzy są w tej chwili w ZEAPÓ przejdą do CUW. Dodał, że nie oszczędzimy nic, ponieważ likwidacji etatów nie będzie.

Wójt Gminy – powiedział, że w tej chwili nic się nie zmienia.

Radosław Flejszar – powiedział, że na dzień dzisiejszy nic się nie zmieni, natomiast w przyszłości po scaleniu CKGM będą zmiany z etatem księgowej.

Jacek Szylar – zapytał czy w takim razie zmienia się tylko nazwa.

Radosław Flejszar – powiedział, że zmienia się nazwa, ale też forma prawna, ponieważ w tym momencie ZEAPÓ nie mogłoby obsługiwać innych jednostek. Kierownik CUW-u będzie kierownikiem jednostki samodzielnej i pani skarbnik będzie miała kontakt tylko z nim. W całej gminie system księgowości trzeba będzie skonsolidować, żeby był wspólny. Systemy informatyczne muszą być kompatybilne i nie jest się w stanie zrobić tego w ciągu miesiąca, ale w ciągu roku już tak.

Jacek Szylar – zapytał czy ma przez to rozumieć, że będzie drugi główny księgowy w gminie.

Radosław Flejszar – powiedział, że można tak to powiedzieć.

Wójt Gminy – powiedział, że gmina ma skarbnika, który odpowiada za finanse całej gminy, a CUW będzie instytucją, która nie będzie zawierała urzędu gminy jako jednostki.

Radosław Flejszar – powiedział, że teoretycznie można iść w odwrotnym kierunku i można wszystko skoncentrować w urzędzie gminy, ale my nie chcemy iść w takim kierunku.

Jacek Szylar – powiedział, że kierownik CUW-u będzie miał dość dużą siłę władczą.

Radosław Flejszar – potwierdził i dodał, że będzie miał też dużą odpowiedzialność.

Jacek Szylar – powiedział, że księgowi poszczególnych jednostek będą podlegli dyrektorowi CUW.

Maria Kielar – zapytała jakich poszczególnych jednostek.

Jacek Szylar – powiedział, że tych, które mają wejść do CUW.

Maria Kielar – powiedziała, że za finanse odpowiada dyrektor placówki, a nie księgowy.

Teresa Flejszar – dodała, że księgowy też odpowiada.

Jacek Szylar – powiedział, że według niego, to dyrektor powinien odpowiadać za pełną księgowość, ponieważ po co ma być dyrektorem jak za nic nie odpowiada.

Teresa Flejszar – powiedział, że dyrektor może to powierzyć księgowej.

Czesława Balawejder – powiedziała, że różnie to wygląda w innych gminach (ale nie w naszej). Były sytuacje, gdzie w poszczególnych szkołach były księgowo, sekretariat i wszystkie sprawy księgowo obsługiwały, a w gminie była osoba do spraw oświaty, która takie dane ściągała, natomiast w tej chwili dąży się do centralnej obsługi księgowej.

Maria Kielar – dodała, że miasto Łańcut miało księgowo i obsługę administracyjną w szkołach, a tylko jedna osoba była w urzędzie miasta.

Jacek Szylar – zapytał jaki jest stan zatrudnienia w ZEAPÓ.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że 5 etatów.

Teresa Flejszar – powiedziała, że poszczególne jednostki będą miały oddzielne rachunki bankowe.

Jacek Szylar – zapytał czy księgowi, którzy są w jednostkach przejdą do CUW.

Maria Kielar – odpowiedziała, że nie mamy księgowych w szkołach.

Jacek Szylar – powiedział, że w szkołach nie ma, ale w CKGM jest księgowa.

Maria Kielar – powiedziała, że jest, ale na wiośnię księgowa ma iść na emeryturę.

Jacek Szylar – powiedział, że może iść, ale nie musi.

Maria Kielar – powiedziała, że księgowa CKGM deklarowała, że pójdzie i powtarzam tylko to co powiedziała. Dodała, że informatycy powiedzieli, że programu „Wulkan” z oświaty z programem z GOPS-u nie da się połączyć.

Czesława Balawejder – powiedziała, że eksperci systemu „Wulkan” są otwarci na programy gminne i GOPS-owskie. Trzeba będzie prowadzić w tym kierunku rozmowy, ponieważ z doświadczenia wiemy, że programy wulkanowskie pod względem płac i finansów sprawdzają się.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że tak „na szybko” nie jesteśmy w stanie tych systemów połączyć.

Jacek Szylar – zapytał od kiedy było wiadomo, że do końca listopada będziemy musieli podjąć tą uchwałę.

Wójt Gminy – powiedział, że wcześniej pracownicy byli na szkoleniach, ponieważ nie było dużo wiadomo na ten temat.

Teresa Flejszar – powiedziała, że o CUW-ach mówi się już długo, tylko nie było rozporządzeń jak się za to zabrać.

Maria Kielar – dodała, że została zmieniona ustawa o samorządzie gminnym, a nie podano informacji jak do zmiany mamy się dostosować.

Teresa Flejszar – powiedziała, że w październiku była konferencja organizowana przez RIO i tam dowiedzieliśmy się co zrobić, czy przekształcić ZEAPÓ czy utworzyć nową jednostkę.

Maria Kielar – dowiedzieliśmy się konkretnie co paragraf w zmienionej ustawie o samorządzie gminnym mówi.

Radosław Flejszar – powiedział, że jakbyśmy nie podejmowali uchwały to wygasłyby stosunki pracy i zniknęłaby jednostka.

Teresa Flejszar – powiedziała, że już w projekcie budżetu nie ma takiego rozdziału jak ZEAPÓ, tylko Centrum Usług Wspólnych.

Jacek Szylar – zapytał jak długo istniało ZEAPÓ.

Czesława Balawejder – powiedziała, że od kwietnia 1996 roku. Przedstawiła krótko historię przekształcania się ZEAPÓ.

W związku z brakiem pytań, przewodnicząca zarządziła głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

**OPINIA NR 2/0012.2.24.2016**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 28 listopada 2016 roku**

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie likwidacji Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego Placówek Oświatowych w Markowej i utworzenia Centrum Usług Wspólnych Gminy Markowa oraz nadania mu statutu.

**Wyniki głosowania:** 4 – za, 0 – przeciw, 1 – wstrzymało się.

**Ad 3. Zaopiniowanie uchwały w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy Gminy Markowa z organizacjami pozarządowymi na 2017 rok.**

Katarzyna Homa – przedstawiła przedłożony projekt uchwały.

Barbara Podolec – zapytała czy są jakieś programy, do których warto byłoby się już przygotowywać, żeby organizacje wiedziały i przygotowywały się do złożenia wniosków.

Katarzyna Homa – odpowiedziała, że nabór wniosków, do programów organizowanych poza gminą, jest ogłaszany z miesięcznym wyprzedzeniem.

Barbara Podolec – zapytała o programy przewidziane w przyszłym roku.

Katarzyna Homa – odpowiedziała, że dla organizacji pozarządowych był zwykle organizowany projekt PIO, ale kończy się on w 2016 roku i nie wiadomo jaką formę przyjmie ten program w 2017 roku, ponieważ są to środki z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Dopiero jak zostanie określony nowy program i nowe zasady oraz nowa pula pieniędzy, to dopiero będą ogłaszać te programy. Konkurs ofert, który jest ogłaszany w gminie Markowa jest zawsze w marcu, po przyjęciu uchwały budżetowej i są to zawsze dwa zadania.

W związku z brakiem dalszych pytań, przewodnicząca zarządziła głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

**OPINIA NR 3/0012.2.24.2016**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 28 listopada 2016 roku**

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy Gminy Markowa z organizacjami pozarządowymi na 2017 rok.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

**Ad 4. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz zbiorowego odprowadzania ścieków na obszarze wsi Markowa w Gminie Markowa.**

Robert Kochmański – przedstawił przedłożony projekt uchwały.

Barbara Podolec – zapytała jak się mają ceny w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Robert Kochmański – wyjaśnił, że cena wody nie uległaby zmianie, natomiast cena ścieków wzrosłaby o 0,27 zł, a dla ścieków z zakładów przemysłowych wzrosnie o 0,50 zł. Przedstawione ceny są brutto.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że cena wody jest ceną rynkową. Do ceny ścieków po podwyżce byłoby jeszcze 0,25 zł dotacji. Tylko tyle brakowałoby w Markowej do całkowitej rynkowej ceny ścieków.

Teresa Flejszar – dodała, że ZGK prosi o taką dotację.

Jacek Szylar – zapytał czy gmina może dotować wodę.

Teresa Flejszar – powiedziała, że w tej uchwale gmina dotuje ścieki.

Jacek Szylar – powiedział, że wcześniej było tak, że gmina nie mogła dotować ścieków tylko wodę.

Teresa Flejszar – powiedziała, że gmina może dotować ścieki i wodę.

Robert Kochmański – powiedział, że cena ścieków w Markowej bez dotacji wynosiłaby 4,32 zł. Na oczyszczalni ponoszone są duże koszty związane z utylizacją osadu, który jest wywożony na oczyszczalnię ścieków w Nowej Sarzynie. Od stycznia do listopada tego roku zostało wywiezione 1670 ton osadu, za który zapłaciliśmy 90 552 zł. Są to dosyć duże koszty utylizacji osadu.

Andrzej Kisała – zapytał o roczne zużycie wody.

Bożena Szylar – odpowiedziała, że w Markowej zostało sprzedane 137 663 m<sup>3</sup> wody, odebrane zostało 107 095 m<sup>3</sup> ścieków od odbiorców, natomiast od zakładów przemysłowych zostało odebrane 4 696 m<sup>3</sup>.

Barbara Podolec – zapytała czy poprawił się stan ścieków z zakładów przemysłowych.

Robert Kochmański – powiedział, że poprawił się. W tej chwili nie mamy problemów z oczyszczalnią, nie wpływają skargi mieszkańców, być może wpływ na to ma inna pogoda.

Jacek Szylar – powiedział, że „Markówka” w tym roku też nie płynęła.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że okoliczni mieszkańcy oczyszczalni ścieków mówią, że na lepszy stan oczyszczalni miała wpływ przeprowadzona regulacja rzeki.

Zbigniew Szylar – powiedział, że na pewno miało to wpływ, ponieważ nie było zastoju.

Jacek Szylar – zapytał ile wody „zginęło”.

Robert Kochmański – powiedział, że około 30% wody.

Maria Kielar – powiedziała, że tak zawsze było.

Wójt Gminy – powiedział, że problem jest w tym, że nie jest się w stanie skontrolować tego czy jak za bardzo się nie obniży lustro wody, to czy nie idzie powietrze, ponieważ ono też napędza liczniki.

Jacek Szylar – dodał, że przyczyną mogą też być niewykryte awarie.

Wójt Gminy – kontynuował mówiąc, że kiedyś miało miejsce takie zdarzenie, że rura średnicy 32 mm została rozerwana w rzece, ponieważ komin w tartaku się przewrócił. Przy tym ciśnieniu, które jest na skrzyżowaniu spowodowało, że pompy nie nadały. Możecie sobie państwo wyobrazić, że taka mała rura, a pompy nie nadały na trzech studniach pompować wodę. Jeżeli ZGK nie skarży się na jakąś utratę wody oraz, że nie może opanować pomp na studniach, to znaczy, że takiego wypływu wody nie ma. Dodał, że nigdy nie będzie kompatybilności pomiędzy tysiącem wodomierzy na wsi, a jednym wodomierzem zliczającym wodę na stacji uzdatniania wody. Jeszcze nikomu nie udało się tego zrobić, żeby nie było różnicy. Z tego co wie, to wszystkie wodomierze w stacji mają legalizację i niezbędne certyfikaty.

Robert Kochmański – powiedział, że w Markowej mamy trzy studnie, na których są zamontowane wodomierze. Woda, która przez nie przepływa trafia na stację uzdatniania wody. Po zsumowaniu kubików wody z tych czterech wodomierzy nigdy ilość się nie zgodzi z odczytem na głównym wodomierzu pomimo, że pozakładane są nowe wodomierze.

Wójt Gminy – powiedział, że to jest to o czym mówił wcześniej, ten problem ciągnie się przez lata. Nawet specjaliści w tej dziedzinie nie znajdują recepty na ten problem.

Andrzej Kisała – powiedział, że z tego co mówił pan wójt wynika, że licznik wody liczy powietrze.

Wójt Gminy – potwierdził.

Andrzej Kisała – powiedział, że na stacji paliw w POM-ie licznik paliwa nie liczy powietrza.

Wójt Gminy – powiedział, tylko że trzeba w to jeszcze uwierzyć.

Andrzej Kisała – powiedział, że jak się kończy paliwo w dystrybutorze i pcha potem powietrze, to sprzedawcy twierdzą, że tego licznik nie liczy.

Wójt Gminy – powiedział, że jak mówił wcześniej nie wierzy w to.

Andrzej Kisała – wspomniał, że na stacji, o której mówił pomyłone zostały zbiorniki. Do zbiornika z benzyną została wlana ropa i jedno auto zatankowało pomyłone paliwo. Zeszło 1,5 tygodnia zanim to oczyścili.

Jacek Szylar – zapytał czy cena wody w Markowej będzie na takim samym poziomie jak w tym roku.

Robert Kochmański – potwierdził.

Jacek Szylar – zapytał o ile podniesie się cena za ścieki.

Robert Kochmański – odpowiedział, że o 0,27 zł brutto.

Jacek Szylar – powiedział, że w Stalowej Woli obniżają cenę.

Barbara Podolec - dodała, że w Rzeszowie podnoszą, także to jest różnie.

W związku z brakiem dalszych pytań, przewodnicząca zarządziła głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

**OPINIA NR 4/0012.2.24.2016**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 28 listopada 2016 roku**

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz zbiorowego odprowadzania ścieków na obszarze wsi Markowa w Gminie Markowa.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

**Ad 5. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę na obszarze wsi Tarnawka i Husów oraz zbiorowego odprowadzania ścieków na obszarze wsi Tarnawka w Gminie Markowa.**

Robert Kochmański – przedstawił przedłożony projekt uchwały. Dodał, że w Tarnawce i Husowie ZGK podpisał 287 umów na dostawę wody. W 2016 roku 83 odbiorców, którzy mają podpisane umowy, nie pobierało wody z wodociągu. Mieli wskazania 1 czy 2 kubiki wody. Jest dość dużo odbiorców, którzy nie korzystają



z wody. Ogólnie w Husowie i Tarnawce jest bardzo małe zużycie wody, wynosi w przeliczeniu na miesiąc 3,4 kubika.

Jacek Szylar – zapytał czy na jeden licznik.

Robert Kochmański – potwierdził.

Andrzej Kisała – zapytał ile wzrósł pobór wody w stosunku do ubiegłego roku.

Robert Kochmański – odpowiedział, że wzrósł o 0,8 kubika w stosunku do ubiegłego roku. W 2015 roku średnie miesięczne zużycie wody na jednego odbiorcę wynosiło 2,6 kubika, a w 2016 roku 3,4 kubika wody.

Jacek Szylar – zapytał ilu nowych odbiorców podłączyło się do sieci wodociągowej w tym roku.

Robert Kochmański – odpowiedział, że na dzień 31 sierpnia 2016 roku, mamy podpisanych 287 umów i podłączyło się 4 odbiorców nowych.

Jacek Szylar – zapytał czy przez cały rok.

Robert Kochmański – potwierdził.

Barbara Podolec – powiedziała, że podłączać się mogą nowo powstałe budynki na tym odcinku, na którym jest sieć.

Andrzej Kisała – zapytał ile jest osób, które wcześniej nie były zainteresowane podłączeniem mimo, że mieli taką możliwość, a teraz są.

Robert Kochmański – odpowiedział, że 2 osoby wyraziły chęć podłączenia się.

Andrzej Kisała – powiedział, że biorąc pod uwagę, że rok był mokrzejszy niż ubiegły widać, że coś drgnęło do przodu. Jest dużo budynków pustych w Husowie, są też tacy mieszkańcy, którzy odwiercili sobie studnię, ponieważ nie mogli się doczekać na wodę i nie potrzebują na razie korzystać z sieci. To jest trochę krzywdzące, ponieważ przeciętnie na kadencję robi się jakiś mały etap, chcąc skończyć całą sieć w Husowie i Tarnawce, to według moich obliczeń, tym tempem jaki jest dotychczas, to trzeba 5 kadencji. 20 lat trzeba jeszcze robić wodę. Cieszymy się (mieszkańcy Husowa), że po kawałku jest wykonywana sieć. Czasem jest wytykane, że tak długo robi się sieć wodociagową. Obciążenie robienia sieci w Husowie i Tarnawce nie jest aż takie strasznie wielkie jakby się wydawało po uwzględnieniu dofinansowania. Będzie się sytuacja pogarszać, ponieważ niektórzy ludzie nie są w stanie czekać na sieć. Jeżeli są w stanie odwiercić sobie studnię, to zrobią to.

Zbigniew Szylar – dodał, że ludzie zmuszeni będą wiercić studnie.

Andrzej Kisała – zgodził się z panem Zbigniewem Szylarem. Ludzie nie będą żyć bez wody.

Barbara Podolec – powiedziała, że są zapytania od mieszkańców Husowa czy będzie robiona sieć i kiedy, ponieważ oni chcą wiercić studnie. Ludzie dowożą wodę ze straży, ze źródła św. Antoniego w Sieteszy, różnie sobie radzą, chcąc jakoś zaoszczędzić.

Andrzej Kisała – powiedział, że ci co wożą ze źródła, to dla spożywczych potrzebach, nie wiele zaoszczędzą, ponieważ ileż wody można przywieść, a koszt benzyny trzeba sobie policzyć.

Barbara Podolec – zapytała jakie są rokowania odnośnie budowy sieci wodociągowej w przyszłości.

Wójt Gminy – powiedział, że przy okazji budżetu będziemy jeszcze na ten temat mówić. Po ostatnim spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim, na którym był pan Andrzej Żelazny, powiedziano mu, że nie obiecują nam na rok 2017 uruchomienie dotacji, czyli 2 mln zł przewidziane na dalszą budowę sieci wodociągowej w Husowie i Tarnawce. Jest wielkie larum o to, że pewne gminy znalazły się poza dofinansowaniem. Powstały takie obszary jak Błękitny San i Gminy Bieszczadzkie, oni dostają od razu we wniosku 8 punktów, a my nie dostajemy nic, więc gdybyśmy

składali wnioski, to przegrywamy z nimi. Na spotkaniu w Rzeszowie, na którym byłem, dotyczącym rozwoju obszarów miejskich, odezwali się ci którzy uważają się za poszkodowanych odnośnie takiej sytuacji i wcale im się nie dziwię. Pewne gminy zostały wyeliminowane z ubiegania się o dotację, ponieważ mieszka się nie tam gdzie trzeba, albo nie należy się do rzeszowskiego obszaru metropolitalnego, choć to też nie rozwiązuje problemu przynależności. Gmina Czarna należy do tego obszaru ze względu na bliskość, włączyła się w program, ale efektów żadnych na razie nie ma. My bez dotacji nie ruszymy do przodu, IV etap budowy sieci wodociągowej jest wyceniony na ponad 4.600.000,00 zł, w tym 2 mln zł byłoby pieniędzy zewnętrznych z PROW-u. Samorządy innych województw są z dystrybucją daleko do przodu, a my czekamy cały czas i ja wierzę w to, że to się stanie. Żadna jednostka samorządu terytorialnego typu wiejskiego nie jest w stanie prowadzić budowy sieci w jakimś dobrym tempie. Chociaż i tak jest niewystarczające, ponieważ zgadzam się z tym co pan Andrzej Kisała powiedział i zapewne z odczuciami pani przewodniczącej Podolec, że to wszystko idzie za wolno, ponieważ jeżeli są gdzieś jakieś tereny niezwodociągowane, to pomoc państwa jest bezwzględnie potrzebna. Inni, którzy do tego doszli na pewno korzystali z pomocy, a nie robili za swoje pieniądze. Wiem ile to kosztuje, ponieważ miałem wgląd w zwrot dofinansowania za modernizację stacji uzdatniania wody w Markowej, która była robiona w całości ze środków własnych i są to straszne pieniądze. Bardzo się ucieszyłem wtedy, że 1,5 mln zł wróciło do gminnej kasy. Udało się wtedy za te środki zrobić m.in. drogę do Husowa wspólnie z powiatem. Nie widzę innej możliwości zrobienia sieci wodociągowej jak z dofinansowaniem z zewnątrz, ponieważ chcielibyśmy wyłożyć 4 mln 600 tys. zł, ale gmina Markowa w tym mieszkańcy Husowa mieszkają w Polsce i z tych wszystkich dóbr, które nazywają się dotacje też mają prawo skorzystać. Na ten rok Urząd Marszałkowski nie obiecuje, ale czy to się zmieni to nie wiadomo. Będę za uzyskaniem dofinansowania jeździł. Ponadto upomniałem się o wsparcie w liście do Pani Premier RP Beaty Szydło. Może się uda w jakiś sposób bezpośrednio z Warszawy otrzymać dotację, jak to robi prezydent miasta Rzeszowa.

Andrzej Kisała – dodał, że to jest inne przełożenie.

Wójt Gminy – zgodził się mówiąc, że to jest inna jednostka administracyjna.

Maria Kielar – powiedziała, że wcześniej były takie zasady w składaniu wniosków, że trzeba było jak najwięcej mieszkańców podłączyć, a teraz to już nie ma miejsca bytu. Teraz są określone takie zasady, że na dotację „łapią się” tylko gminy bieszczadzkie.

Wójt Gminy – dodał, że jeszcze gminy zrzeszone w Związku Błękitny San.

Barbara Podolec – zapytała z czym to jest związane.

Jacek Szylar – powiedział, że mieszkańcy Warszawy chcą jeździć w Bieszczady i chcą mieć bieżącą wodę.

Tadeusz Trojnar – dodał, że w Bieszczadach bardzo niewielki procent mieszkańców ma podłączona wodę w skali gminy, z tego co pan Żelazny mówił. Pan Żelazny będzie na sesji i w sprawach różnych bardziej szczegółowo na ten temat powie.

Maria Kielar – dodała, że wszystkie wnioski o dotacje przeszły z Bieszczad, ponieważ określone były pewne kryteria.

Barbara Podolec – zapytał czy w złożeniu wniosku plusem nie jest to, że sieć w Husowie jest już rozpoczęta, są awarie, ponieważ jest niedokończona i źle funkcjonuje. Trzeba im to jakoś tłumaczyć.

Jacek Szylar – dodał, że mają w tej chwili inne priorytety.

Wójt Gminy – powiedział, że trzeba pogodzić się z tym, że są zadania o randze ogólnokrajowej naznaczone przez rząd i je realizują. My z naszymi potrzebami musimy się dostosować.

Barbara Podolec – powiedział, że dobrze, że przedszkola i szkoły w Husowie mają podłączona wodę.

Wójt Gminy – powiedział, że cały czas SANEPID nas do tego zmuszał i słusznie, ponieważ mieli do tego podstawy. Nie było to prostym rozwiązaniem, pan Andrzej Kisała, który jest konserwatorem w szkole w Husowie dużo trudu w to włożył. Dobrze i tak nigdy nie będzie, ponieważ jaki człowiek ma wpływ na wysoką wartość manganu czy żelaza w wodzie.

Andrzej Kisała – powiedział, że pomijając fizykochemię, ponieważ wiadomo, że człowiek nie ma na to wpływu. Bakteriologia była zawsze, jeżeli w jednym dniu nie było, to na drugi już się pojawiało. Jeżeli woda wypływała, to można było zatrzymać, przez noc ona wypłynęła ale zaraz przyszła nowa. Pan z SANEPIDU, który był na oględzinach powiedział, że już rozumie dlaczego tak się dzieje, w rzece nikt jeszcze wody nie zatrzymał.

Wójt Gminy – dodał, że jest to wiadomą sprawą.

Andrzej Kisała – powiedział, że problem jest w tej chwili kanalizacją, ponieważ wszystkie ścieki idą do rowu.

Wójt Gminy – powiedział, że czuć to jak się przez Husów jedzie. Zaczyna działać się podobnie jak niegdyś w Markowej zanim zaczęła działać w całej miejscowości kanalizacja. Było czuć fekalia, to są jednak ogromne społeczności ludzkie, które muszą egzystować. Nie da się pewnych czynności odłączyć, żeby tego zjawiska nie było. Z tego właśnie powodu weźmiemy dotacji 12 mln zł, żeby rozpocząć pierwszy krok dla sieci kanalizacyjnej w Husowie i Tarnawce. Jeżeli nie udałoby nam się, to znaczy, że pewne gremia są skazane na egzystencję, ponieważ co to jest za życie bez kanalizacji i dobrej wody. Woda jeszcze jest, jeżeli jest ona badana co miesiąc, to mamy gwarancję, że swoją jakość zachowuje.

Andrzej Kisała – powiedział, że wiele ludzi ze studni korzysta i jeszcze można tak powiedzieć, że nie „pieni się” woda na razie, ale zapach wody już się zmienia.

Wójt Gminy – powiedział, że w Markowej trudniej było zatruć wodę. Dawniej mieszkańcy zatruli sobie wodę tym, że wprowadzali ścieki do studni, a te studnie w pewnych obszarach są ze sobą połączone.

Barbara Podolec – powiedziała, że w Husowie jest teren górzysty, to powinno spływać.

Andrzej Kisała – dodał, że na pewnym odcinku wsiąknie i gdzieś się przemieści, niekoniecznie w dół, może akurat w górę.

Wójt Gminy – powiedział, że można przewiercić i zbadać, ale to nie jest potrzebne i bardzo kosztowne.

Andrzej Kisała – powiedział, że przez rok obniżona została cena wody z Husowie, a teraz wraca się do ceny z poprzedniego roku, to na pewno nie zwiększy zużycia.

Wójt Gminy – zapytał ile dotacji jest przewidziane do wody dla Husowa i Tarnawki.

Jacek Szylar – odpowiedział, że 3,49 zł.

Andrzej Kisała – zapytał jakie jest zużycie wody w Husowie i Tarnawce.

Bożena Szylar – odpowiedziała, że w Tarnawce 10 880 m<sup>3</sup> wody, a ścieków 1203 m<sup>3</sup>. Na ścieki jest 17 umów podpisanych.

Robert Kochmański – powiedział, że jest to 6 przyłączy.

Maria Kielar – dodała, że są to mieszkańcy bloku, domu nauczyciela i dwie rodziny.

Jacek Szylar – zapytał czy w Tarnawce w bloku mają podłączoną wodę.

Wójt Gminy – potwierdził. Dodał, że mają od dawna, pierwsze ujęcie jakie tam było, to zasilalo blok i istniejącą wtedy spółdzielnię.

Andrzej Kisała – powiedział, że na Zakładzie Rolnym nie ma już starej sieci.

Bożena Szylar – powiedziała, że nie ma tej sieci, zastąpiona jest nową.

Maria Kielar – zwróciła się do pani Bożeny Szylar pytając o dopłatę do wody i ścieków.

Bożena Szylar – opowiedziała, że dopłata do wody w Tarnawce i Husowie wynosiłaby 3,49 zł, a do ścieków 5,15 zł.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że całość dotacji zmniejszyłaby się w tym roku ze 100 tys. zł do 70 tys. zł.

Robert Kochmański – dodał, że dokładnie 71 100 zł.

Barbara Podolec – zapytała czy jest konieczność tak wysokiej podwyżki ceny za wodę w Husowie, na jakiej podstawie było to przeliczane.

Robert Kochmański – odpowiedział, że ustalenie ceny skutkowało większą dotacją do wody.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że ten rok pokazał, że cena wody nie ma jakiegoś zdecydowanego wpływu na zużycie.

Andrzej Kisała – powiedział, że jednak coś wzrosło, tym bardziej, że nie był tak suchy rok jak ubiegły.

Robert Kochmański – powiedział, żeby cena za wodę w Husowie i Tarnawce wynosiła tyle co w Markowej, czyli 3,15 zł, to dotacja musiałaby być zwiększona o 20 tys. zł.

Barbara Podolec – opowiedziała, żeby cena za wodę nie była taka sama jak w Markowej, ale może udałoby się coś ją obniżyć, ponieważ to zniechęci mieszkańców do podłączania się.

Tadeusz Trojnar – dodał, że i tak dotacja jest już spora.

Maria Kielar – opowiedziała, że trzeba gromadzić środki na inwestycje w Manasterzu.

Andrzej Kisała – powiedział, że środki się nie gromadzą. Gromadziło się kiedyś jak nazbieraliśmy 4 mln zł, dzisiaj te pieniądze przychodzą i odchodzą, tym bardziej jak nie ma możliwości złożenia wniosku.

Tadeusz Trojnar – zwrócił się do pana Andrzeja Kisały mówiąc, że wniosek mamy złożony.

Andrzej Kisała – powiedział, że mamy złożony, ale nie mamy szansy na dotację.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że na oczyszczalnię ścieków mamy szansę.

Andrzej Kisała – powiedział, że chodzi mu o sieć wodociagową.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jesteśmy zdania, że dotację należy stopniowo obniżać i to robimy. Dwa lata temu poziom dotacji wynosił 145 tys. zł, w 2016 roku 100 tys. zł, w 2017 roku planujemy 70 tys. zł, a w kolejnym jeszcze mniejszą. Wydaje się to być zrozumiałe i logiczne.

Barbara Podolec – opowiedziała, że jednak jest to krzywdzące dla odbiorców, ponieważ jeżeli powstawałaby nowa sieć, to więcej osób korzystałoby i opłata mogłaby się zmniejszyć. Natomiast w tej chwili nie ma możliwości, żeby przyłączyli się nowi odbiorcy.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że na którejś z sesji pan Witold Słupek powiedział, że dopóki będą studnie w Husowie, to ilość nowych odbiorców wody nie będzie się zwiększać.

Jacek Szylar – powiedział, że ustaliliśmy jednakową cenę wody, która miała skutkować zwiększeniem przyłączenia się, ale jak widać to nie zadziałało.

Andrzej Kisała – powiedział, że jeżeli mieszkaniec będzie miał podłączoną wodę, to przestanie brać ze studni, albo częściowo będzie brał. Jeżeli komuś zepsuje się pompa, to nie wyda kilkaset złotych na nową, tylko podłączy się do sieci. Natomiast zwiększenie ceny za wodę nie pomoże, ponieważ wiadomo, że odbiorca będzie kalkulował co mu się bardziej opłaca.

Barbara Podolec – powiedziała, że gmina poradziła sobie z tegorocznym dofinansowaniem do wody, tak wysoka podwyżka ceny na 2017 rok nie jest dobrym rozwiązaniem, może da się ją jakoś obniżyć.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że trzeba komuś zabrać, żeby komuś dać.

Barbara Podolec – powiedziała, że nie ma wody, także jej podwyżka ceny nie dotyczy, ale chciałaby mieć wodę, ponieważ w rejonie gdzie mieszka też zaczyna brakować wody i trzeba dowozić.

Jacek Szylar – dodał, że tam szczególnie brakuje.

Barbara Podolec – powiedziała, że nie jest ciekawie, co roku jest gorzej, oszczędza się, ale to też nie wiele daje.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że gmina jest za tym alby dotacje dawać, ale dotacje celowe, na przykład na zakup sprzętu.

Teresa Flejszar – powiedziała, że zaplanowane zostało w projekcie budżetu 16 tys. zł na zakup kamery.

Barbara Podolec – powiedziała, że z pieniędzy z obniżki.

Teresa Flejszar – powiedziała, że ZGK zwrócił się o dwie dotacje celowe. Na remont przepompowni koło Domu Strażaka i na zakup kamery. Na zakup uwzględniliśmy w projekcie, ale na remont nie.

W związku z brakiem dalszych pytań, przewodnicząca zarządziła głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

**OPINIA NR 5/0012.2.24.2016**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 28 listopada 2016 roku**

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **negatywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę na obszarze wsi Tarnawka i Husów oraz zbiorowego odprowadzania ścieków na obszarze wsi Tarnawka w Gminie Markowa.

**Wyniki głosowania:** 0 – za, 4 – przeciw, 1 – wstrzymało się.

**Ad 6. Zaopiniowanie uchwały w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowej dla Zakładu Gospodarki Komunalnej w Markowej na 2017 rok.**

Teresa Flejszar – przedstawiła przedłożony projekt uchwały. Dotacja została udzielona na podstawie wniosku, który ZGK złożył do Wójta Gminy. Dotacja będzie w sumie wynosić 71 100 zł. Dla Markowej byłaby dotacja do ścieków w kwocie 26 900 zł, dla Husowa i Tarnawki do wody w kwocie 38 tys. zł, natomiast do ścieków w Tarnawce 6 200 zł.

Barbara Podolec – zapytała czy przy takich dopłatach ZGK daje sobie radę.

Robert Kochmański – odpowiedział, że tak.

Wójt Gminy – dodał, że o ile nie zdarzą się jakieś duże awarie, małe awarie są już wliczone.

Andrzej Kisała – zapytał czy gwarancja II etapu budowy sieci wodociągowej w Husowie i Tarnawce już się skończyła.

Robert Kochmański – powiedział, że gwarancja została przedłużona.

Wójt Gminy – dodał, że o jeden rok, zobaczymy jak się to będzie trzymać.

Robert Kochmański – powiedział, że firma wymieniła 8 hydrantów, ponieważ wystąpiło rozszczelnienie uszczelki.

Andrzej Kisała – zapytał czy te naprawy dotyczyły II etapu.

Robert Kochmański – potwierdził. W I etapie, który jest już ponad 5 lat nie było żadnej awarii, w III etapie też nie było awarii.

Andrzej Kisała – powiedział, że w I etapie jest największe ciśnienie, a najgrubsze średnice.

Robert Kochmański – powiedział, że ciśnienie jest do 13 atmosfer dochodzi na dole Husowa i wytrzymuje.

Wójt Gminy – powiedział, że to jest całe bogactwo przetargów.

Andrzej Kisała – powiedział, że nie koniecznie, zależy jakich ludzi mają firmy.

Maria Kielar – powiedziała, że nie zawsze firmy mają ludzi, tylko mają ich podwykonawcy.

Radosław Flejszar – powiedział, że firma zaproponowała rok dodatkowej gwarancji. Gmina wystąpiła o 3 lata. Jeżeli ustalimy, że otrzymamy dwa lata gwarancji, to będzie dobrze, a jeżeli nie to pójdziemy do sądu.

Wójt Gminy – powiedział, że wystosowaliśmy pismo do firmy, że chcemy gwarancję na 3 lata. Oni odpowiedzialni nam, że mogą przedłużyć na rok. Nie wiemy też jak ta sprawa się w sądzie rozstrzygnie mimo tego, że mamy tak mocne dokumenty jak badania wytrzymałościowe łączy.

Radosław Flejszar – powiedział, że sprawa może się ciągnąć, a w tym czasie łączy psułyby się i ze swoich środków musielibyśmy naprawiać. Musimy się dobrze nad tym zastanowić.

Wójt Gminy – powiedział, że gdyby doszło do ugody w sądzie i stanęłoby na dwóch latach gwarancji, to zgodzimy się na to.

Radosław Flejszar – powiedział, że jeszcze może uda się „dogadać” na dwa lata. Realnie też patrząc, to żaden bank nie da gwarancji na więcej niż dwa lata. Rok mamy już zagwarantowany, jeszcze pan Żelazny będzie dzwonił i się dowiadywał.

Wójt Gminy – powiedział, że wolelibyśmy dojść do porozumienia i uniknąć sprawy w sądzie.

Radosław Flejszar – powiedział, że prezes firmy nie uchylał się i nie kwestionował ekspertyzy.

Wójt Gminy – powiedział, że to jest oczywiste i tego się nie da uniknąć, kilka próbek zostało zabezpieczonych jak były awarie i dostarczone do Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach, gdzie zostały wykonane i dokładnie opisane ekspertyzy.

Radosław Flejszar – powiedział, że to są też spore pieniądze, zapytał ile było awarii.

Robert Kochmański – odpowiedział, że były 22 dwie awarie na II etapie i będą kolejne, ponieważ pompy się włączają. Na stacji uzdatniania wody włączały się co dwa dni, ponieważ zbiornik był napełniony a teraz jest to codziennie. Chodziliśmy po sieci, ale nie widać, gdzie jest awaria.

W związku z brakiem dalszych pytań, przewodnicząca zarządziła głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

**OPINIA NR 6/0012.2.24.2016**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 28 listopada 2016 roku**

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **negatywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowej dla Zakładu Gospodarki Komunalnej w Markowej na 2017 rok.

**Wyniki głosowania:** 0 – za, 1 – przeciw, 4 – wstrzymało się.

#### **Ad 7. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.**

W związku z brakiem uwag, przystąpiono do głosowania nad przyjęciem protokołu z posiedzenia Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Nr 23/16, z dnia 2 listopada 2016 roku.

**Wynik głosowania:** za – 5, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

#### **Ad 8. Spraw różne.**

Tadeusz Trojnar – powiedział, że chciał wyjaśnić pewną kwestię. Nie wiąże się ona z tą komisją ani sesją, tylko z poprzednią i z tematem, który nas poruszył, czyli kwestią ulg w podatku od nieruchomości. Następnego dnia po sesji byłem przepytany przez dwoje radnych, że się pomyliłem w obliczeniach. Po sprawdzeniu i po rozmowie z panem Januszem Bąkiem okazało się, że to pan Bąk się pomylił. Dzisiaj nie ma to już żadnego znaczenia, ponieważ temat jest zamknięty, natomiast mi zależy, żeby tą kwestię sprostować. Gdyby ta ulga została zniesiona, to nie byłoby 30 tys. zł, tylko 49 tys. zł dochodu do budżetu. Wiem, że nie ma to dzisiaj znaczenia, ale zależy mi na tym, aby moja wypowiedź znalazła się w protokole, ponieważ dwoje radnych zarzuciło mi, że źle zostało policzone.

Radosław Flejszar – powiedział, że przy nim pan Bąk też mówił o kwocie 30 tys. zł.

Jacek Szylar – potwierdził, że pan Bąk mówił o kwocie 30 tys. zł.

Tadeusz Trojnar – dodał, że jestem państwu winien wyjaśnienia, żeby ta mylna informacja nie szła dalej.

Wójt Gminy – powiedział, że gdyby została stawka 0,30 zł za 1m<sup>2</sup>, to przy tej powierzchni mieszkań jaka jest zgłoszona deklaracjami dałoby, to kwotę 49 tys. zł gdyby wszyscy zapłacili, a nie 30 tys. zł.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że nie mówi tego po to, żeby to coś zmieniło, natomiast zależy mu osobiście, żeby to było sprostowane.

Wójt Gminy – dodał, że chodzi o to, aby sprawa była wyjaśniona i miała jedno oblicze.

Barbara Podolec – zapytała o zakup piaskarki dla Husowa.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że temat jest jeszcze nie zakończony i myśli, że ta piaskarka będzie zakupiona. Natomiast trwa jeszcze rozeznanie co do ceny i typu.

Wójt Gminy – dodał, że są piaskarki z napędem hydraulicznym i technicznym, jedna jest z hamulcem druga bez i takie dylematy powstają.

Barbara Podolec – powiedziała, że zima nadchodzi.

Wójt Gminy – powiedział, że kiedyś próbowali piaskarką z Markowej pojechać do Husowa, żeby nabyć doświadczenia jak na terenach górskich będzie się sprawować.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że zależy nam, aby piaskarka była z hamulcem.

Barbara Podolec – zapytała czy jedna osoba miała by ją obsługiwać.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że tak, a nie jak do tej pory dwie osoby.

Andrzej Kisała – powiedział, że trzeba się zastanowić czy hamulec coś pomoże na śliskiej drodze.

Jacek Szylar – zapytał czy to ma być samobieżna piaskarka.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie, ma ona być do ciągnika.

Maria Kielar – dodała, że do ciągnika „Zefir”, który mamy.

Wójt Gminy – powiedział, że w Markowej taka piaskarka jeździ i być może, że zakupimy taką samą.

Zbigniew Szylar – powiedział, że lepiej żeby była z hamulcem.

Jacek Szylar – dodał, że jak nie będzie miał ciągnik założonych łańcuchów, to nie będzie z tego nic.

Wójt Gminy – zgodził się z panem Jackiem Szylarem.

Andrzej Kisała – powiedział, że w Husowie jest kilka takich konkretnych górek, że hamulec nic nie da. Należy się pokusić o jakieś rozwiązanie na tej piaskarce, która jest. Ona dociąża ciągnik przy odśnieżaniu i ma większe możliwości. Na pewno przy pokrytej lodem nawierzchni przypinana piaskarka nie zda egzaminu.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że zdanie na temat jaka to ma być piaskarka pozostawiamy fachowcom. Ani ja, ani pan wójt nie znamy się na tyle dobrze, żeby podjąć decyzję, ale chcemy żeby piaskarka była jak najlepsza z możliwych i na pewno żeby była z hamulcem.

Wójt Gminy – powiedział, że na obecnie używanej piaskarce musi być jedna osoba dodatkowo, która popycha piasek.

Andrzej Kisała – powiedział, że trzeba coś zrobić żeby rozwiązać ten problem i żeby piasek sam leciał.

Jacek Szylar – powiedział, że jak piasek jest mokry, to zlega na ścianach.

Andrzej Kisała – powiedział, że może trzeba coś dospawać, aby spadał piasek.

Jacek Szylar – powiedział, że musiało by być jakieś mieszadło mechaniczne.

Andrzej Kisała – dodał, że może jakaś wibracja. Idzie się po najmniejszej linii oporu chcąc kupić, a czy to będzie się sprawdzało to nie wiemy.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że od dwóch tygodni panowie zajmują się tym, żeby to zdawało egzamin. Badają, przywożą, jeżdżą po SKR-ach i sprawdzają.

Wójt Gminy – powiedział, że chcielibyśmy, aby piaskarka służyła jak najlepiej. W Markowej jest teren równy, to łatwiej jest się takim sprzętem posługiwać. Obsługa tego przez dwie osoby nie może być dopuszczalna, ponieważ jakby coś się stało.

Jacek Szylar – powiedział, że tej drugiej osobie nie wolno być na piaskarce.

Maria Kielar – powiedziała, że jest dobrze jak się jeszcze nic nie stało. W tamtym roku była gołoledź i na drodze „Bierdownówka” jechał pan Jan Szpytma samochodem i wpadł w poślizg, ale wtedy nic się akurat nie stało, to jest do czasu zanim ktoś nie zginie czy nie zostanie kaleką na całe życie.

Wójt Gminy – powiedział, że dwa tygodnie temu jechał w Husowie z górki koło kościoła i było bardzo ślisko.

Andrzej Kisała – powiedział, że jemu nie chodzi o to, żeby stał ktoś na zaczepie, być może da się to w jakiś sposób rozwiązać. Nie zdajecie sobie sprawy z sytuacji w Husowie, jak wygląda niektóra górka. Jeszcze na ulicy jakieś możliwości są.

Maria Kielar – powiedziała, że zdajemy sobie z tego sprawę. Dzisiaj dzwonił mieszkaniec Husowa i zbluzgał sekretarkę, nie pytając czy odpowiada ona za stan dróg czy nie.

Andrzej Kisała – powiedział, że też problem jest w tym, że dużo czasu zejdzie nałożyć szuflę piasek na taką piaskarkę, a przez ten czas ludzie będą już dzwonić.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że pracownik sobie wcześniej wstanie i naładuje. Takich sytuacji nie przewidzimy, mamy pracownika po to, aby o takie rzeczy dbał.

Barbara Podolec – zapytała czy jest możliwość zamontowania z przodu ciągnika ładowarki.



Wójt Gminy – powiedział, że tylko pług jest z przodu ciągnika.

Jacek Szylar – dodał, że jeżeli będzie uzbrojony w pług, to nie będzie miał tura.

Barbara Podolec – zapytała na ile kilometrów do posypania wystarcza taka przyczepa piasku. Czy wystarczy na posypanie dróg w Husowie.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie wystarczy.

Robert Kochmański – powiedział, że w Markowej jednym załadowanym rozsiewaczem posypujemy wszystkie drogi gminne z tym, że na zakrętach, a tam gdzie jest prosto, to nie rozsiewamy, chyba że jest bardzo ślisko.

Wójt Gminy – dodał, że w Husowie ze względu na teren musi być wszędzie rozsiewane, nie ma innego wyjścia. Ci co mają drogi powiatowe do utrzymania mają łatwiejszą sytuację niż my na bocznych drogach.

Barbara Podolec – powiedziała, że pracownik chcąc rano posypać, to musi wybrać, które drogi, a później musi wrócić i naładować ponownie.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że nam zależy żeby sprzęt był najlepszy z możliwych. Żeby nikt nam nie zarzucił, że się oszczędza na bezpieczeństwie mieszkańców.

Wójt Gminy – powiedział, że jak komuś się coś stanie, to jest bardzo nieprzyjemna sytuacja.

Józef Flejszar – powiedział, że na drogach wojewódzkich też od razu drogi nie są odśnieżone i jakoś ludzie się nie skarżą. Natomiast na Zagumniach niektórzy mieszkańcy jak tylko zobaczą, że jest biało na drodze, to od razu dzwonią z pretensjami.

Wójt Gminy – powiedział, że zdajemy sobie sprawę z tego, że niektóre telefony są przesadzone.

Maria Kielar – powiedziała, że po ostatnim pożarze w Husowie, dzwonił strażak z Łańcuta i mówił, żeby temu panu, który rozpałał w piecu benzyną, zrobić drogę, ponieważ w czasie pożaru straż nie mogła dojechać.

Wójt Gminy – powiedział, że był wtedy w Krakowie, ale otrzymał tą informację, że zwracają się o utwardzenie drogi dla poszkodowanego mieszkańca. Następnie zapytał radnych z Husowa gdzie mieszkają ci państwo, którym spłonęła kotłownia.

Barbara Podolec – powiedziała, że jest tam dość duża górka i faktycznie straż mogła mieć problem z dojazdem.

Maria Kielar – dodała, że każdy koło domu może sobie trochę drogi zrobić.

Andrzej Kisała – powiedział, że tam zrobienie drogi na samochód ciężarowy we własnym zakresie jest raczej nierealne, także szkoda im coś takiego proponować. Zresztą na tamtym odcinku wsi jest ciężko z dojazdem.

Barbara Podolec – dodała, że tam woda zabiera wszystko.

Maria Kielar – powiedziała, że w Markowej woda też zabiera, w okolicy domu radnego Józefa Flejszara woda kilka lat temu zabrała nawet asfaltową drogę.

W związku z brakiem dalszych pytań i wyczerpaniem porządku posiedzenia, przewodnicząca Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Barbara Podolec zakończyła posiedzenie komisji i podziękowała wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Barbara Trojnar

PRZEWODNICZĄCY  
KOMISJI GOSPODARKI WIEJSKIEJ  
I ROLNICTWA  
Podolec  
Barbara Podolec

